

Smutna Sosna

Stara sosna w lesie rosta
i tak na głos powtarzała
że tu sama pozostała.
Lisa nie ma, suseł zasnął
pies wyjechał gdzieś za miasto.
Kos poleciał na lotnisko
sarna poszła na klepisko.
Sosna więc się nadąsała
i list długi napisała.
Smutna jestem, sama stoje
i mam bardzo złe nastroje.
Wracaj sowo, wracaj sumie.
Bo nikt hasać sam nie umie
chcę weselić się wraz z wami
niż usychać tu nocami.
Sum przeczytał, sowa list dostała.
Wszystko sarnie powiedziała.
Niespodziankę uczynili
i do lasu powrócili.
By się sośnie miło żyło,
a w lesie miło było.

